

Natalia Lenda

Uniwersytet Warszawski

Pociąg dowiózł ich na miejsce egzekucji: rozstrzelanie 53 mężczyzn w Pasiekach (5 VI 1943)

The train took them to the place of execution: the shooting of 53 people in Pasieki (5th June 1943)

I. Wstęp

Krajobraz bezkresnych, złotych pól rozciągniętych na pagórkach, nieco kontrastuje z wyobrażeniami na temat Niziny Północnomazowieckiej. Bezsprzecznie nie przypomina także obrazów dostrzegalnych w innych częściach powiatu ostrołęckiego. Dopiero malownicze panoramy znad rzek Narew i Orz oraz wielkie połacie lasów obejmujące 1/3 powierzchni gminy Goworowo to sceneria podobna do tych, które można podziwiać w innych miejscowościach Mazowsza Północnego¹.

Pasażerowie podróżujący pociągiem z Ostrołęki do Warszawy mają okazję skierować swój wzrok na rozpinające się po horyzont wiejskie krajobrazy. Wyruszając z Dworca Kolejowego, miną kolejno stacje w Gierwatach, Goworowie, Pasiekach. Być może nie zwrócą uwagi na żadną z nich - droga do celu mija bardzo szybko - zwłaszcza o sennym poranku.

Osoby pokonujące tę samą trasę o świcie 5 VI 1943 r. znalazły się w pociągu z różnych powodów. Zdecydowana większość z nich przyjechała jednak z okolic Warszawy oraz miejscowości leżących na linii komunikacyjnej Ostrołęka-Warszawa, aby kupić tańszą żywność. Nie wszystkim udało się później wrócić do domów.

W Pasiekach, miejscowości włączonej do Starostwa Powiatowego Ostrowi Mazowieckiej Dystryktu Warszawskiego w Generalnym Gubernatorstwie, funkcjonariusze placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej, żandarmi z posterunku w Goworowie oraz żołnierze pilnujący wojskowego magazynu w Pasiekach dokonali obławy na pociąg. W wyniku tego rozstrzelali w pobliżu stacji kolejowej co najmniej 48 mężczyzn. Nie sposób ustalić dokładnej liczby zamordowanych ze względu na fakt, że zwłoki zostały najpewniej spalone, a zeznania świadków bywają rozbieżne w tym aspekcie. Nie można również wykluczyć, że liczba ofiar była wyższa. Pomnik wzniesiony na miejscu egzekucji informuje o 53 zamordowanych i właśnie te dane będą przywoływane na potrzeby pracy².

¹ *Gmina wiejska Goworowo powiat ostrołęcki 2020*, GUS, Warszawa 2020, s. 3.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN BI), Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (dalej:

Celem niniejszego artykułu jest popularyzacja wiedzy na temat wydarzeń z okresu II wojny światowej z terenu powiatu ostrołęckiego w obecnym ujęciu jego terytorium. Warto przy tym postawić następujące pytania badawcze: 1. Jakie wydarzenia poprzedzały obławę na pociąg w Pasiekach? 2. Jak wyglądał przebieg wydarzeń 5 VI 1943? 3. Z jakich powodów Niemcy dokonali rozstrzelania 53 mężczyzn?

II. Baza źródłowa

5 XII 1969 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie wszczęła śledztwo o sygnaturze Ds. 123/69/OK W-wa w sprawie rozstrzelania kilkudziesięciu osób w pobliżu stacji kolejowej w Pasiekach przez funkcjonariuszy placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej i żandarmów z posterunku w Goworowie. W jego toku przesłuchano świadków: pasażerów pociągu, pracowników stacji kolejowej, robotników drogowych pracujących przy stacji, mieszkańców Pasiek oraz rodziny zamordowanych³.

Materiał nie jest źródłem pozbawionym wad: od momentu egzekucji w 1943 roku do wszczęcia postępowania minęło mniej więcej ćwierć wieku, a każdy kolejny dzień zacierał wspomnienia zachowane w ludzkiej pamięci. Należy także zauważyć istotną rolę emocji: matki i ojcowie opowiadali o śmierci synów, siostry o śmierci braci, naoczni świadkowie o dramacie, który rozgrywał się na ich oczach. Wpływ silnych emocji na zeznania świadków był dwojaki: zdarzenie, któremu towarzyszy silne pobudzenie, zapada w pamięci bardziej niż inne i nawet wiele lat później dane osoby są w stanie wyjawic wiele szczegółów towarzyszących określonej sytuacji. Jest to widoczne chociażby w relacjach rodzin zamordowanych, które po dwudziestu latach były w stanie opisać z najdrobniejszymi szczegółami odwiedzone na krótko po egzekucji miejsce zbrodni.

Nie można jednak zapomnieć, że zbyt długo utrzymujący się strach i niepokój prowadzą do poważnych kłopotów z pamięcią, a ta sama w sobie jest niezbyt wierna, selektywna i podatna na zniekształcenia⁴.

Śledztwo OKBZH w Warszawie zostało zawieszono z powodu niewykrycia sprawców 16 X 1975. Dowody zgromadzone w sprawie egzekucji w Pasiekach oraz innych zbrodni z terytorium niemieckiego Starostwa Powiatowego były systematycznie przekazywane Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, która wyznaczyła prokuraturę w Dusseldorfie do poprowadzenia postępowania przeciwko żandarmom z byłego powiatu Ostrow Mazowiecka.

OKŚZpNPwB), sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 886; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

³ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 967.

⁴ A. Dąbrowski, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, nr 3, s. 328-330; <https://journals.pan.pl/Content/93764/PDF/v10271-012-0082-6.pdf> (data dostępu: 17.09.2022 r.).

Śledztwo o sygnaturze 8 Js 1475/ 74 było prowadzone w oparciu o dowody otrzymane z Polski. Kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa w Dusseldorfie z 11 I 1979 r. została przekazana również polskim organom procesowym. W jego wyniku nie postawiono zarzutów żadnej osobie, ale otrzymane dokumenty zostały wykorzystane do kolejnych postępowań prowadzonych w Polsce⁵.

13 lipca 2016 r. Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie umorzyła śledztwo o sygnaturze S 40/2016/Zn w sprawie morderstw dokonanych na ludności polskiej w gminie Goworowo i okolicach Ostrowi Mazowieckiej w okresie od czerwca 1943 do października 1944 roku z powodu niewykrycia sprawców i braku możliwości sprostowania rozbieżności w zeznaniach świadków. Należy przy tym zaznaczyć, że stanowiło ono kontynuację postępowania wszczętego przez OKBZH w Warszawie o sygnaturze S 59/71 w sprawie zabójstwa Władysława Cendrowskiego 20 lipca 1943 r. w Pasiekach i innych czynów popełnionych przez niemieckich żandarmów z Goworowa⁶.

24 lipca OKŚZpNP w Białymstoku umorzyła śledztwo o sygnaturze S 10/2018/Zn w sprawie pozbawienia życia obywateli polskich w okresie od 25 V 1943 r. do 5 VI 1943 r. w okolicy Wyszkowa, Ostrowi Mazowieckiej i Goworowa z powodu wygaśnięcia prawa prokuratora do prowadzenia spraw umorzonych w śledztwie warszawskim. Postępowanie było kontynuacją postępowania wszczętego 5 XII 1969 r., którego podjęto się ponownie 31 I 2018 roku⁷.

Oprócz dokumentów ze śledztw wsparciem mogą okazać się także kwestionariusze zgromadzone w latach 1968-1972 przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W ankietach dotyczących zbrodni popełnionych na terenie powiatu ostrołęckiego o sygnaturach IPN BU 2448/ 971 oraz IPN BU/2448/972 można znaleźć informacje na temat egzekucji dokonywanych w Pasiekach: także tej z 5 VI 1943 roku⁸.

III. Preludium

Utworzony przez Niemców powiat ostrowski znalazł się w strefie przygranicznej GG, a terror wobec jego mieszkańców był stosowany już od września 1939

⁵AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 971.

⁶AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 886; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 912.

⁷AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 973.

⁸AIPN, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: GKBZHP) sygn. 2448/971, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972; AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 129-131.

roku, aż do lata 1944 r. W tym czasie występowały jednak okresy, gdy represje znacząco przybierały na sile. Stało się tak również po udanym zamachu na niemieckiego starostę dr Reinholda Ekerta, który został przeprowadzony przez grupę bojową AK 25 V 1943 r. w Ostrowi Mazowieckiej⁹.

Niemcy od razu przystąpili do szeroko zakrojonej akcji odwetowej wymierzonej w ludność cywilną. W dniach 25 i 26 V zastrzelili 10 mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, a 26 V około 140 Polaków w pobliżu wsi Guty-Bujno. Natomiast 29 V dokonali obławy na pociąg relacji Ostrołęka-Wyszków. Około godziny 13.00 zatrzymani zostali wywiezieni w grupach 12-osobowych na miejsce straceń w lesie nieopodal miejscowości Skuszew pod Wyszkowem. Według danych zamieszczonych na pomniku znajdującym się na miejscu zbrodni rozstrzelano wówczas 250 osób. Obecnie nie jest możliwe ustalenie dokładnej liczby zamordowanych.

W toku śledztwa uznano, że za tymi zbrodniami stała żandarmeria z posterunku w Wyszkowie oraz inni funkcjonariusze niemieccy, m.in. z nieustalonego batalionu żandarmerii¹⁰. Możliwe okazało się zrekonstruowanie składu osobowego żandarmerii wyszkowskiej. Nie udało się jednak ustalić personaliów wszystkich naczelników żandarmerii z Wyszkowa. Nie ma także pewności co do tego, czy dwóch z nich faktycznie zajmowało te stanowiska. Jeden pełnił swoją funkcję od wiosny 1940 r. i najpewniej pochodził z Bawarii, a drugi o nazwisku Orłowski [Orłowski?] – wówczas 50 letni mężczyzna – pochodził z Prus Wschodnich. Pozostali naczelnicy to 40-letni porucznik Dallmann zajmujący stanowisko od 1941/1942 roku, 40 letni Wendler przebywający w Wyszkowie od 1942 do października 1943 roku oraz 40-letni porucznik Fiek, który przypuszczalnie pochodził z Wiednia. Posadę zastępcy otrzymał Schubring, ale na przełomie 1943/1944 r. został przeniesiony na posterunek żandarmerii w Tłuszczu.

Żandarmami w Wyszkowie byli:

- Ardent tzw. „Kwiatuszek” (ok. 35 l.) z Austrii oraz Georg Ranacher „Kwiatuszek” (ok. 32 l.) - także Austriak – przypuszczalnie była to jedna osoba,
- Edek [Eduard ?],
- Hubert (najpewniej było to jego imię),
- Jeske (ok. 26 l.),
- Karol [Karl ?] – podobno przeprowadzono na niego zamach w Mostówce, po którym został przeniesiony,
- Kochmann (ok. 25 l.) – możliwe, że mieszkał w Wyszkowie jeszcze przed wkroczeniem Niemców,

⁹ M. Bartniczak, *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, nr 5, s. 150-154.

¹⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 964-965.

- Rudolf Mandau (ok. 25-30 l.), który najpewniej poległ w Latoszku i Rudolf (najpewniej to jego imię, ok. 30 l.) – zginął w Latoszku –prawdopodobnie była to jedna osoba,
- Willi Waldemar Schulz/Schulze (pisownia fonetyczna) – było podobno dwóch funkcjonariuszy o podobnie brzmiących nazwiskach,
- Heinrich Sichau zwany też Heniek albo Henk (ok. 27-30 l.) – miał służyć w polskiej armii 5. Pułku Ułanów w Ostrołęce,
- Witt (ok. 55 l.) – pochodził z Prus Wschodnich.

Ponadto do żandarmerii w Wyszku należało około 8-10 żołnierzy, którzy jeździli z nimi na różnego rodzaju akcje i byli tak samo umundurowani jak oni. Wiadomo także, że stacjonowali oni na ulicy Okrzei. Spośród wymienionych osób prokuraturze w Dusseldorfie udało się zidentyfikować jedynie Heinricha Sichau zamieszkującego wówczas na terenie Republiki Federalnej - był już poszukiwany w sprawie zabójstwa zbiegłego rosyjskiego jeńca z obozu w Wyszku - ostatecznie zmarł 8 V 2005 roku¹¹.

IV. 5 VI 1943 r.

W nocy z 4 na 5 czerwca 1943 około godziny 1-ej, gdy przebywałem w swoim mieszkaniu, usłyszałem warkot motorów samochodowych dobiegający mnie od strony pojazdu stacyjnego. Przez okno swojego mieszkania zauważyłem wówczas, że przed budynek stacyjny podjechało kilka samochodów ciężarowych krytych plandekami, które zostały rozłokowane po obu stronach podjazdu na terenie parku. Samochodami tymi przyjechali nieznani mi wojskowi niemieccy. Wkrótce po tym przyjechał także samochód osobowy, którym przyjechali żandarmi z posterunku żandarmerii w Goworowie – zrelacjonował naoczny świadek Alfred Jan Mossakowski - mieszkaniec Pasiek i zwiadowca miejscowej stacji kolejowej¹². Jego słowa świadczą o tym, że obława na pociąg została już wcześniej zaplanowana.

Piotr Jan Przybysz – naoczny świadek i pasażer pociągu zeznał, że już na stacji w Goworowie można było zaobserwować wzmożony ruch wśród niemieckiej żandarmerii¹³. Irena Rostkowska, naoczny świadek i pasażerka pociągu zeznała, że *gdy pociąg zbliżał się na stację w Pasiekach, przed semaforem wjazdowym, obok toru stało kilka osób, które ostrzegały pasażerów, że na stacji w Pasiekach jest żandarmeria niemiecka. Ponieważ semafor był otwarty, pociąg bez zatrzymywania*

¹¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 744-750; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Notatka z dnia 11.04.2018, k. 911.

¹² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 315.

¹³ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Piotra Jana Przybysza z dnia 07.12.1971, k. 331-332.

się wjechał na stację kolejową w Pasiekach. Gdy pociąg wjechał na stację, zobaczyłam, że wzdłuż pociągu po obu jego stronach stoją uzbrojeni Niemcy¹⁴.

Pasażerom pewnie trudno było ocenić, co może się wydarzyć w następnej kolejności. Jan Sadłowski, mieszkaniec Pasiek i toromistrz na odcinku drogowym tamtejszej stacji relacjonował, że niemieccy żandarmi z posterunku w Goworowie najczęściej przyjeżdżali, aby zarekwirować żywność pasażerom pociągu¹⁵. Niemcy z całą pewnością zdawali sobie sprawę, że wiele osób podróżujących na linii Ostrołęka-Warszawa przyjeżdżało do powiatu ostrołęckiego po żywność tańszą niż w rejonie stolicy. Tomasz Rodzenek, Piotr Jan Przybysz, Waclaw Wierzchoń, Irena Rostkowska, Eugenia Gawryś, Stanisław Piątek i Henryka Falkowska – pasażerowie porannego pociągu do Warszawy- zeznali, że odwiedzili gminę Goworowo właśnie w tym celu¹⁶.

Alfred J. Mossakowski jako pracownik PKP znał rozkład jazdy i wiedział, że około 5.00 rano na stację w Pasiekach powinien dojechać pociąg z Ostrołęki. Planowy czas postoju pojazdu wynosił około minuty, ale tym razem wydłużył się do 15-20 minut. Zaczął wówczas przypuszczać, że Niemcy mogli urządzić obławę¹⁷.

O tym, co działo się wewnątrz przedziałów, opowiedziała m.in. Irena Rostkowska: *Po zatrzymaniu się pociągu do naszego wagonu weszło czterech uzbrojonych Niemców, którzy kazali opuścić wagon wszystkim mężczyznom. Tych, którzy nie zrobili tego dość szybko, Niemcy bili kolbami od karabinów. Kobiet nie legitymowano i pozostawiono je w wagonie. (...) Zobaczyłam, że żandarmi gromadzą zatrzymanych mężczyzn na peronie stacyjnym, ustawiając ich czwórkami. W tym samym czasie pociąg ruszył ze stacji w Pasiekach¹⁸*. Pasażerki pojazdu nie mogły dać świadectwa tego, co dalej działo się z zatrzymanymi. Jednak, jak zeznał naczynny świadek Helena Karaszewska- odjeżdżając, można było dostrzec przez okno skierowany w stronę stacji karabin maszynowy- kobiety z pewnością były pełne

¹⁴ IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 388-389.

¹⁵ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, k. 398-399.

¹⁶ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Tomasza Rodzenka z dnia 07.12.1971, k. 327; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Piotra Jana Przybysza z dnia 07.12.1971, k. 331; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Waclawa Wierzchoń z dnia 20.12.1971, k. 363; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 388; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Eugenii Gawryś z dnia 06.01.1972, k. 391; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, k. 395.

¹⁷ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 315-316.

¹⁸ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Ireny Rostkowskiej z dnia 06.01.1972, k. 389.

wątpliwości, czy uda im się jeszcze zobaczyć bliskich, którzy przed chwilą byli na siedzeniu obok.

Natomiast niektórzy mężczyźni próbowali jeszcze uciec z zasadzki, o czym poinformował Tomasz Rodzenek: *Po wyjściu z wagonu zobaczyłem, że dwóch mężczyzn – pasażerów tego pociągu, ucieka pomiędzy wagonami. Poznałem, że to był Jarota – imienia jego nie pamiętam oraz Żebrowski – imienia jego nie pamiętam- obaj zamieszkiwali w Wyszkowie. Niemcy poszczuli psy za uciekającymi i przy pomocy psów zostali oni schwytani*¹⁹. W toku śledztwa nie udało się zidentyfikować, kim był wspomniany Jarota, założono jedynie, że było to jego nazwisko. Natomiast drugi z mężczyzn to z całą pewnością Stanisław Żebrowski²⁰.

Antoni Cichowski- naoczny świadek wydarzeń- zeznał, że do wyprowadzonych z pociągu mężczyzn doprowadzono także osoby oczekujące na peronie na nadjeżdżający pociąg²¹. O dalszym przebiegu wydarzeń opowiedział zatrzymany wówczas Czesław Matera: *Niemcy zgrupowali wszystkich mężczyzn na peronie przed budynkiem stacyjnym, a następnie spędzili na pobliski trawiasty plac i kazali się położyć twarzami do ziemi. Według mojej oceny zgrupowano tam około 100 mężczyzn. Żadnemu z leżących nie wolno było unieść głowy, a gdy jeden z zatrzymanych, którego znalazłam – Suchocki, imienia jego nie pamiętam, uniósł głowę, to pilnujący nas Niemiec uderzył go w głowę kolbą karabinu*²².

Aresztowany wówczas Stanisław Piątek opowiedział o tym, że później Niemcy dokonali rewizji aresztowanych: sprawdzili kenkarty i zapytali ich o cel podróży. Rozdzielili ich wówczas na dwie grupy, każda z nich miała liczyć ok. 50 osób²³. Mossakowski stwierdził, że po jednej stronie byli tylko stosunkowo młodzi ludzie, a Jan Rutkowski - naoczny świadek, robotnik drogowy - dodał, że według niego mieli nie więcej niż 30 lat²⁴. W drugiej znaleźli się więc przeważnie nieco starsi mężczyźni. Wiek nie mógł być jednak czynnikiem decydującym o przydzie-

¹⁹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Tomasza Rodzenka z dnia 07.12.1971, k. 328.

²⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

²¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, List Antoniego Cichowskiego do OKBZH z dnia 25.03.1971, s. 521.

²² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 07.06.1971, s. 234.

²³ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, s. 396-397.

²⁴ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 316; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, k. 278.

leniu do konkretnej grupy, ponieważ do tej drugiej dołączył 21-letni wówczas Czesław Matera, a także o rok starszy od niego Waław Wierzchoń²⁵.

Matera zeznał, że zgromadzeni naprzeciw niego byli bardziej pilnowani: otaczało ich więcej Niemców. Jak następnie zrelacjonował świadek: *Niemcy pozwolili nam wstać, kazali zapłacić każdemu mężczyźnie po 100 złotych. Ja dałem tylko 50 złotych, bo więcej nie miałem. Niemcy kazali nam uciekać w kierunku stacji kolejowej w Przetyczy*²⁶. Obecny na miejscu wydarzeń Antoni Kuźnicki stwierdził, że żądano od nich wszystkich pieniędzy, jakie mieli przy sobie. On sam oddał wówczas 80 zł, bo tylko taką kwotę miał przy sobie. Natomiast Stanisław Piątek- także wówczas zwolniony- twierdził, że zbierano po 50 zł od każdego z mężczyzn²⁷.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym zwolnionym mężczyźnie, który został wypuszczony za sprawą własnego dziecka. Jan Rutkowski, naoczny świadek wydarzeń, pracujący wówczas jako robotnik drogowy, zrelacjonował, że *Jeden z tych zwolnionych przyszedł do mnie do mieszkania. Nazywał się Wachnik, na imię miał prawdopodobnie Henryk i mieszkał w Warszawie na Okęciu. Powiedział mi, że do Pasiak przyjechał poprzedniego dnia wraz z 6-letnią córką oraz bratem Stefanem (...). Po segregacji zatrzymanych brat Wachnika został zaprowadzony przez Niemców do budynku stacyjnego, a Wachnika Niemcy zwolnili, gdyż prosiła o to jego 6-letnia córka*²⁸.

O tej sytuacji wspomniała także Anna Chromińska: *Dziecko prosiło oficera, aby puścił wolno jego ojca, początkowo oficer kopnął te dziecko, ale dalej błagało i wtedy oficer ten kazał wstać temu mężczyźnie i iść wolno*²⁹. Nie wiadomo, czy była ona naocznym świadkiem, czy też znała tę sprawę z opowieści innych. Niemniej jednak jej słowa czynią tę sytuację bardziej prawdopodobną.

O losach mężczyzn przydzielonych do drugiej grupy opowiedział robotnik drogowy Władysław Dąbrat. Zgodnie z jego relacją wszyscy zostali zaprowadzeni do poczekalni budynku stacyjnego. Po kilku minutach zauważył, że wyszło stamtąd kilku Niemców i zrozumiał, że rozmawiają o tym, co zrobić z zatrzymanymi.

²⁵ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matera z dnia 07.06.1971, s. 233; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Waława Wierzchonia z dnia 20.12.1971, s. 363.

²⁶ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matera z dnia 15.01.1972, s. 234-235.

²⁷ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Kuźnickiego z dnia 22.06.1971, s. 256; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Piątka z dnia 15.01.1972, s. 395.

²⁸ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Rutkowskiego z dnia 18.12.1971, s. 356.

²⁹ AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 479.

Usłyszał, że jeden z nich kilkakrotnie powtarzał słowo „wszyscy” w języku niemieckim³⁰.

Pracujący w tym samym charakterze Aleksander Oskroba widział, co działo się wewnątrz budynku stacyjnego. Opowiedział, że mężczyźni zostali rozdzieleni: część z nich siedziała w poczekalni dla podróżnych, inni w bufecie, a pozostali w magazynie bagażowym³¹. Robotnik drogowy Antoni Skoczeński był jednym z naocznych świadków tego, jaki los spotkał później schwytanych w obławie pociągu: *Gdy dochodziliśmy do budynku stacyjnego, to zobaczyłem, że z pomieszczenia biurowego tego budynku funkcjonariusz gestapo wyprowadził młodego mężczyznę, któremu kazał iść w kierunku magazynu wojskowego. Mężczyzna ten klęknął na terenie stacyjnym i prosił gestapowca, aby ten nie zabijał go. Byłem w odległości około 30 metrów od tego miejsca i widziałem, jak gestapowiec strzelił w głowę klęczącego mężczyzny. Następnie widziałem, jak z budynku stacyjnego dwaj funkcjonariusze gestapo wyprowadzili dwóch mężczyzn i pognali ich przed sobą w kierunku dołu koło magazynu wojskowego. Gestapowcy mieli w ręku pistolety i trzymali je w pobliżu tyłu głowy prowadzonych. Po doprowadzeniu tych ludzi w pobliże dołu, zastrzelili ich tam*³².

Zdzisław Kiwak, który zagrzebywał zwłoki, stwierdził, że większość ofiar została zamordowana strzałem w tył głowy, a Władysław Dąbrat poinformował, że słyszał odgłosy pojedynczych strzałów oraz broni maszynowej. Aleksander Oskroba widział Niemców udających się na miejsce egzekucji, którzy nieśli ze sobą karabiny maszynowe³³.

Franciszek Lubiak- sołtys wsi Pasieki- przebywał w swoim mieszkaniu i słyszał przez 15 minut strzelaninę za oknem. Następnie przyszedł do niego niemiecki dowódca Korus pełniący funkcję dowódcy żołnierzy pilnujących magazynu. Kazał mu zorganizować osoby do zakopywania zwłok zamordowanych. Lubiak polecił, aby zabrać pracowników PKP, ponieważ teren, na którym doszło do egzekucji, należał do kolei. Gdy sołtys udał się wraz z Korusem do zwiadowcy odcinka drogowego Zelenta, ten oddelegował podległych mu pracowników do pogrzebania zwłok³⁴.

³⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 280.

³¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 351.

³² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341-342.

³³ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Zdzisława Kiwaka z dnia 21.12.1971, s. 370; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 351.

³⁴ IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Lubiaka z dnia 01.09.1971, s. 297.

Jan Sadłowski, pracujący wówczas w charakterze toromistrza odcinka drogowego, wybrał się wraz z innymi pracownikami kolei, aby uprzątnąć teren po egzekucji. Wtedy obecny na miejscu Niemiec rozkazał im, aby do godziny 10.00, kiedy miał nadjechać pociąg relacji Warszawa-Ostrołęka, nie został żaden ślad po zbrodni. Toromistrz dojrzał wówczas na peronie przy budynku stacyjnym zakrzepnięte plamy krwi. Zwłoki zamordowanych były rozrzucone na przestrzeni 25 metrów kwadratowych w pobliżu magazynu wojskowego. Żandarmi niemieccy mieli wówczas wskazać kilkunastu robotnikom miejsce, gdzie należy zakopać ciała³⁵.

Sołtys Lubiak dodał, że widział trzy ciała leżące na polach w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca egzekucji. Najpewniej były to osoby, które w ostatniej chwili próbowały się ratować ucieczką. Dowódca Korus polecił sołtysowi zawieźć zwłoki na miejsce wyznaczone do masowego grobu. Możliwe jednak, że nie zrobił tego sam- jak stwierdził- nie pamięta kto je przetransportował³⁶.

Zgodnie z relacją kolejarza Leopolda Suchockiego, początkowo Niemcy wyznaczyli na miejsce mogiły teren, w którym była woda. Jednak po interwencji Zelenta, grzebiący zwłoki mogli sami wybrać miejsce, w którym spoczną zamordowani. Warto przy tym wspomnieć, że przestrzeń w okolicy baraków wojskowych służyła za mały „cementarz”, na którym zakopywano Polaków zamordowanych przez Niemców³⁷.

Według Sadłowskiego wykopany przez nich dół miał długość około 20 m, szerokość 2 m i głębokość 1.5 m. Dodał przy tym, że w tym samym czasie Niemcy mieli dobijać rannych. Inne wymiary odnośnie zbiorowej mogiły podał Władysław Dąbrat, mówiąc, że wraz z innymi wykopali dół o długości 4 m, szerokości 2 m i głębokości 1.5 m. Aleksander Oskroba wskazał zaś, że grób miał 10 m długości, 2 m szerokości i 1.5 m głębokości³⁸.

Oskroba opowiedział szczegółowo o tym, jak pracownicy PKP zajmowali się grzebaniem ciał: *Zwłoki te przenosiliśmy na drewnianej drabince, która służyła jako nosze. (...) Wszyscy zabici mieli rany postrzałowe w tył głowy i rozniesione twarze. W trakcie przenoszenia zwłok okazało się, że jeden z postrzelonych jeszcze żyje. Zauważył to także stojący w pobliżu żołnierz niemiecki i dobił rannego męż-*

³⁵ IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 400.

³⁶ IPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Lubiaka z dnia 01.09.1971, s. 297.

³⁷ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13 lipca 2016, k. 891.

³⁸ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 400; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 283; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 352.

czyzną strzałem z karabinu³⁹. Jan Sadłowski zeznał, że grzebali ofiary po pięć osób w jednym szeregu, a szósta była kładziona w poprzek i tak aż do momentu, kiedy pochowali wszystkich mężczyzn⁴⁰.

Grzebiący zwłoki nie byli zgodni co do liczby mężczyzn zamordowanych 5 VI 1943 r. Leopold Suchocki zeznał, że naliczył 49 ciał, Antoni Skoczeński i Aleksander Oskroba – 48, Zdzisław Kiwak – 48 lub 49, Jan Sadłowski – ok. 50⁴¹. Natomiast Mossakowski stwierdził, że słyszał od pracowników kolei o 38 rozstrzelanych tego dnia i kilkunastu ofiarach z następných dni, które pogrzebano w tym samym miejscu⁴². Z kolei kwestionariusze GKBZHWP podają rozbieżne dane odnośnie egzekucji z 5 VI 1943 r.: jedna z ankiet informuje o 53 rozstrzelanych, a inna o 49. Świadkowie podali więc różne dane, ale oscylują wokół 50 osób⁴³.

Pracownicy kolei usiłowali uratować jednego z mężczyzn, który dawał jeszcze oznaki życia. Jak zeznał Leopold Suchocki: *Zauważyłem wówczas, że jeden z mężczyzn leżących jeszcze na miejscu egzekucji jeszcze żyje i ma otwarte oczy. Dałem mu wówczas znak, aby zamknął oczy i wróciłem do kolegów celem rozważenia sposobu uratowania tego mężczyzny. Postanowiliśmy go zabrać w poblizze dołu, a następnie ukryć w pobliskim lesie. Nim jednak zdążyliśmy to wykonać, jeden z żołnierzy niemieckich, który pilnował egzekucji, zauważył, że mężczyzna ten żyje i strzałem w głowę z karabinu pozbawił go życia⁴⁴.*

Aleksander Oskroba poinformował, że było dla nich ważne, aby dać szansę bliskim zamordowanych w upewnieniu się, że dana osoba nie żyje: *Nadmieniam, że toromistrz – Sadłowski przeszukiwał ubrania zamordowanych przed ich pogrzebaniem i zabierał te przedmioty, które mogły następnie służyć do identyfikacji ofiar. Wiem, że niektóre z tych przedmiotów były następnie rozpoznane przez ro-*

³⁹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353.

⁴⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

⁴¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 342; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Zdzisława Kiwaka z dnia 21.12.1971, s. 370; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

⁴² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 318.

⁴³ AIPN, GKBZHP, sygn. 2448/972, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968-1972, s. 129-131.

⁴⁴ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 347.

dziny zamordowanych⁴⁵. Sam Sadłowski uzupełnił jego relację szczegółami odnośnie tego, jakie rzeczy brali pod uwagę: *Wśród znalezionych przedmiotów były ołówki, fotografie, zegarek, rozmaite kartki z zapiskami itd. Dowodów osobistych przy zwłokach nie było. W przypadku, gdy zamordowany nie posiadał przy sobie żadnego charakterystycznego przedmiotu mogącego służyć do identyfikacji, zabieraliśmy części garderoby, np. obuwie, kamizelkę itp.*⁴⁶. Leopold Suchocki wspominał, że dokumenty osobiste były zabrane mężczyznom przed egzekucją, a cenniejsze przedmioty, takie jak obrączki, pierścionki, zegarki czy pieniądze Niemcy zabrali po przeszukaniu ubrań zmarłych⁴⁷.

Sprawcom zależało na ukryciu wszelkich śladów zbrodni. Według relacji Sadłowskiego, jeden z nich – prawdopodobnie dowódca wojskowy – kazał spalić wszystkie rzeczy osobiste ofiar, a ziemię rozgrabić tak, aby nikt nie domyślił się, że to masowy grób. Pracownicy kolei wykazali się jednak odwagą: schowali przedmioty w dwa kosze i ukryli w komórce obok mieszkania toromistrza Sadłowskiego⁴⁸.

Można przyjąć, że egzekucja rozpoczęła się między godziną 7.00 a 7.30. Około godziny 7.00 mężczyźni byli jeszcze widziani przed budynkiem stacyjnym przez Leopolda Suchockiego, Antoniego Skoczeńskiego oraz Alfreda J. Mossakowskiego. Ten ostatni zauważył, że Niemcy rozstrzelują już wyciągniętych z pociągu około 7.30. Natomiast około 9.00, według relacji Skoczeńskiego, pracownicy PKP wybrali się w celu zakopania zwłok, a Niemcy wciąż dobijali rannych. Jan Sadłowski poinformował zaś, że około 7.30 Niemiec pracujący na stacji kolejowej polecił, aby w ciągu godziny pogrzebać zwłoki. Trudno jednoznacznie stwierdzić, o której egzekucja mogła się zakończyć⁴⁹.

Zwolnieni wcześniej mężczyźni, uciekając spod stacji słyszeli strzały, ale nie potrafili określić, jaka mogła być wówczas godzina. Odnosili się raczej do odległości dzielącej ich od miejsca zbrodni, np. Czesław Matera podał, że słysząc odgłos broni, znajdował się około kilometra od stacji w Pasiekach⁵⁰. Władysław Dąbrat

⁴⁵ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 353.

⁴⁶ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

⁴⁷ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 247.

⁴⁸ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

⁴⁹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Suchockiego z dnia 18.06.1971, s. 246; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341-342; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Alfreda Jana Mossakowskiego z dnia 24.11.1971, k. 316; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Sadłowskiego z dnia 27.01.1972, s. 401.

⁵⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Czesława Matery z dnia 07.06.1971, s. 235.

zeznał zaś, że egzekucja mogła trwać około godziny. Przyjmując, że rozpoczęła się pomiędzy 7.00 a 7.30, istnieje możliwość, że zakończyła się po 8.30, a później jedynie dobijano jeszcze rannych⁵¹.

Tymczasem kobiety, które odjechały porannym pociągiem do Warszawy, wciąż niepokoiły się o losy współpasażerów. Sygnały dotarły również do rodzin oczekujących mężczyzn w domach. Stefania Szewczyk oczekiwała na męża na stacji w Wyszkowie, gdzie usłyszała od znajomego kolejarza, że nie uda mu się dotrzeć na miejsce, ponieważ został zabrany z pociągu. Jak zrelacjonowała następnie Szewczyk: *Wkrótce po tym rozeszła się wiadomość, że mężczyźni ci zostali rozstrzelani w pobliżu stacji kolejowej w Pasiekach. Natychmiast pojechałam do Pasiiek pierwszym pociągiem, który w tym czasie jechał w tym kierunku. (...) Po przyjeździe do Pasiiek kolejarze potwierdzili informację o rozstrzelaniu kilkudziesięciu mężczyzn zabranych z pociągu. Któryś z kolejarzy okazał mi przedmioty, które wydobyto z kieszeni zamordowanych przed pogrzebaniem. Poznałam wśród tych przedmiotów charakterystyczny ołówek i notesik mojego męża. Następnie poszłam poprzez tory kolejowe w pobliże baraku wojskowego, koło którego zamordowani zostali pogrzebani. Ziemia obok świeżo zakopanego dołu była przesiąknięta krwią. Natychmiast po moim przyjeździe przyszło tam kilku żołnierzy niemieckich w hełmach na głowach, uzbrojonych w karabiny, którzy pod groźbą zastrzelenia kazali mi odejść z tego miejsca. Poszłam do domu*⁵².

Z informacji udzielonych przez Aleksandrę Michniewicz, bratanicę Leopolda Suchockiego, wynika, że dokumenty zabrane przez Niemców mężczyznom zostały oddane później zwiadowcy stacji kolejowej. Michniewicz opowiedziała także, że widziała masowy grób nazajutrz po egzekucji. Znajdował się po drugiej stronie torów kolejowych. Według niej było widać, że jest on świeżo zasypany⁵³.

Już kilka godzin po egzekucji, a także w dniach następnych, na miejsce przybywały rodziny zamordowanych. Otrzymywały od kolejarzy ostatnie pamiątki po ich bliskich będące jednocześnie dowodem na to, że zginęli. Marianna Jabłonka dostała wówczas książeczkę ubezpieczalni społecznej i kwity kontyngentowe, które były przy jej mężu. Genowefa Józefa Matejak odebrała kenkarty i wieczne pióra należące do jej braci. Bronisława Jaworska odzyskała zdjęcie jej brata z imienną dedykacją dla niej. Tyle pozostało po zamordowanych⁵⁴.

⁵¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282.

⁵² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Stefanii Szewczyk z dnia 17.06.1971, s. 321.

⁵³ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandry Michniewicz z dnia 26.07.1971, s. 239.

⁵⁴ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Marianny Jabłockiej z dnia 07.06.1971, s. 231; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Józefy Matejak z dnia 18.06.1971, s. 242; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Bronisławy Jaworskiej z dnia 24.11.1971, s. 311-312.

Co zatem wydarzyło się w Pasiekach dnia 5 VI 1943 roku? Po zabójstwie starosty ostrowskiego okupant niemiecki prowadził akcję odwetową i usiłował zastraszyć oraz sterroryzować ludność cywilną, co mogłoby wpłynąć na osłabienie walk ruchu oporu. Wobec tego funkcjonariusze placówki Gestapo w Ostrowi Mazowieckiej, żandarmi z posterunku w Goworowie oraz żołnierze pilnujący wojskowego magazynu w Pasiekach dokonali obławy na pierwszy nadjeżdżający w kierunku Warszawy pociąg. Z całą pewnością akcja została wcześniej szczegółowo zaplanowana, ale można mieć wątpliwości co do tego, czy sprawcy od początku wiedzieli, co chcą zrobić z zatrzymanymi. Świadczy o tym chociażby dyskusja tocząca się między dwoma Niemcami, w której jeden nalegał, aby rozstrzelać wszystkich.

Trudno powiedzieć, jakie czynniki wpływały na to, że dany mężczyzna został przydzielony do grupy zwolnionych bądź tych, którzy zostali później zamordowani. Z pewnością wiek nie był jednym czynnikiem decydującym, o czym świadczą odstępstwa od tej reguły, ale można założyć, że wpływ miały pytania zadawane podczas rewizji. Losy konkretnej osoby mogły się rozstrzygnąć na podstawie tego, jak okupant ocenił jego odpowiedź na pytanie o cel podróży. Można zaś tylko spekulować, dlaczego ci, którym pozwolono iść wolno, musieli zapłacić pewnego rodzaju karę. Żaden ze świadków nie podał informacji pomocnych w rozwikłaniu tej niejasności.

Egzekucja odbyła się po drugiej stronie torów kolejowych w okolicy baraków wojskowych. Prawdopodobnie rozstrzeliwano mężczyzn między godziną 7.00/7.30 a 9.00. Zeznania świadków są rozbieżne co do sposobu, w jaki zadawano śmierć: część świadków mówiła o seriach z broni maszynowej, a inni o pojedynczych strzałach z pistoletów. Być może rozstrzeliwano ofiary z broni maszynowej, a uciekających i rannych zabijano pojedynczymi strzałami, jednak to tylko założenia.

Pracownicy kolei zostali zmuszeni do uprzątnięcia miejsca zbrodni, a także złożenia ciał do grobów. Wywiązali się z tego zadania, a przy tym odznaczyli się wyjątkową szlachetnością: próbowali uratować jednego z rannych mężczyzn i narażając siebie, zabrali rzeczy osobiste zamordowanych, by dać rodzinom szansę na ich identyfikację.

Nie budzi wątpliwości fakt, że Niemcom zależało na ukryciu wszelkich śladów po dokonanej zbrodni. Przede wszystkim chcieli, aby teren został uporządkowany tak, aby nikt nie poznał, że doszło tam do masowego mordy. Rozkazali zniszczyć rzeczy osobiste należące do ofiar. Zadbali także o minimalną liczbę świadków na miejscu zbrodni: pociąg odjechał zaraz po tym, jak mężczyźni z niego wysiedli.

W lecie 1944 roku Niemcy pozbyli się najważniejszego dowodu: wywieźli w nieznanym wówczas kierunku ciała ofiar⁵⁵. Alfred J. Mossakowski twierdził, że

⁵⁵ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/ 2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 969.

komendant niemieckiego oddziału wojskowego pilnującego miejsca po dawnym magazynie powiedział mu później, iż zwłoki zostały wykopane przez niemieckich zakładników i złożone w grobie w odległości ok. 10 km od Ostrowi Mazowieckiej na dawnym poligonie wojskowym. Tam zostały one podpalone, a po ich zwęgleniu zakładnicy zostali rozstrzelani i zakopani w tym samym miejscu⁵⁶.

Warto pochylić się także nad sylwetkami sprawców. W toku śledztwa toczącego się w Dusseldorfie jako podejrzanych w sprawie przedstawiono członków żandarmerii z Goworowa i Ostrowi Mazowieckiej oraz żołnierzy jednostki pilnującej magazynu wojskowego w Pasiekach pod dowództwem oficera Korusa. Nie udało się jednak ustalić danych osobowych ani bliżej zidentyfikować jego osoby⁵⁷. Możliwe okazało się zaś odtworzenie w pewnym stopniu składu osobowego posterunku żandarmerii w Goworowie. Naczelnikiem był ok. 35-50-letni porucznik Meier, a jego zastępcą ok. 50-letni Podscharly: obydwaj mówili po polsku. Pozostali żandarmi to:

- Bock
- Follack (ok. 25-40 l.),
- Aleksander Kosłowski (ok. 25-35 l.),
- Semish (ok. 40 l.) - podobno podoficer, przeniesiony z posterunku Somianka,
- Tratner (ok. 40 l.).

Spośród żandarmów w Ostrowi Mazowieckiej udało się ustalić następujące nazwiska:

- Hermann (ok. 30 l., nie wiadomo czy było to jego imię czy nazwisko),
- Karl (ok. 30 l., prawdopodobnie było to jego imię) – pochodził z miejscowości Paproć obok Ostrowi Mazowieckiej,
- Rohloff (ok. 30 l.) – mówił po polsku.

Wymienione zestawienie osób z całą pewnością nie jest pełne⁵⁸. Świadkowie widzieli na miejscu egzekucji niektóre z nich. Władysław Dąbrat wymienia Kozłowskiego [Kosłowski], Podsiadłego [Podscharly?], Follacka. Wspomina o nich również Antoni Skoczeński, który zobaczył także żandarma Tratnera. Aleksander Oskroba dojrzał Bocka i Tratnera, a Jan Rutkowski rozpoznał zaś Podsiadłego, Follacka, Tratnera i Kozłowskiego. Pozostali świadkowie podali nazwiska funkcjonariuszy niemieckich, których pamiętali z posterunków żandarmerii w Goworowie.

⁵⁶ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13.07.2016, k. 890-891.

⁵⁷ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 725; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Warszawie z dnia 13.07.2016, k. 896.

⁵⁸ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Kserokopia postanowienia Prokuratury w Dusseldorfie o sygn. 8 Js 1475/ 74 z dnia 06.11.1974 wraz z tłumaczeniem, k. 743-750.

rowie i Ostrowi Mazowieckiej, a nie tych, których zobaczyli na stacji o poranku 5 VI 1943 roku⁵⁹.

Rozstrzelanie 53 mężczyzn aresztowanych podczas obławy pociągu w Pasiekach nie było jedyną zbrodnią tego typu na terenie okupowanej gminy Goworowo w lecie 1943 roku. 17 lipca nieustaleni żandarmi z Goworowa rozstrzelali na stacji kolejowej w Goworowie 9 Polaków⁶⁰.

V. Normy prawne

Egzekucja 53 mężczyzn w Pasiekach nie może zostać usprawiedliwiona żadnymi okolicznościami towarzyszącymi działaniom wojennym ani koniecznością zapewnienia porządku na terenie okupowanym. Decyzja o rozstrzelaniu ofiar nie miała znamion wykonania praworządneho wyroku: stanowiła zaprzeczenie podstawowych zasad procesu oraz wymiaru sprawiedliwości. Sprawcy działali wbrew międzynarodowym normom prawnym, w tym konwencji haskiej z 1907 roku, która za najwyższy cel stawiała sobie ochronę życia. Umyślnie brali udział w mordach dokonywanych na ludności cywilnej w celu ochrony narodowosocjalistycznej polityki III Rzeszy. Ich czyny należy więc uznać za wojenne zbrodnie przeciw ludzkości⁶¹.

VI. Epilog

Mord w Pasiekach wpisał się w szereg represji wymierzonych przeciw ludności cywilnej w ramach konsekwencji za zamach na starostę ostrowskiego. Nie była to jedyna tego typu zbrodnia: do aresztowania i rozstrzelania pasażerów pociągów kursujących na linii Ostrołęka -Warszawa, doszło trzykrotnie w okresie między majem a czerwcem 1943 roku.

Okupant niemiecki podjął wszelkie działania, aby ofiary egzekucji z 5 VI 1943 r. zostały zapomniane i nie pozostał po nich żaden ślad. Stało się jednak inaczej: na miejscu kaźni w 1994 roku wzniesiono pomnik ku ich pamięci.

Wspólne wysiłki Polski i Niemiec zmierzały do wykrycia i ukarania sprawców, aby winni ponieśli konsekwencje swoich czynów. Choć ostatecznie nikt nie został osądzony, to dzięki zebranych relacjom świadków można odtworzyć bieg wydarzeń z czerwcowego poranka, a tym samym zachować pamięć o zamordowa-

⁵⁹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Skoczeńskiego z dnia 17.12.1971, s. 341; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Dąbrata z dnia 26.07.1971, s. 282; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Oskroby z dnia 18.12.1971, s. 350; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Protokół przesłuchania świadka Jana Rutkowskiego z dnia 18.12.1971, s. 357.

⁶⁰ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Notatka z dnia 11.04.2018, k. 911; AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 966.

⁶¹ AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S 10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w Białymstoku z dnia 24.07.2018, k. 970.

nych ludziach, którzy dzięki wyprawom na teren powiatu ostrołęckiego byli w stanie przetrwać kolejny dzień wojennej rzeczywistości.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, sygn. S 10/2018/Zn.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984, sygn. IPN BU 2448/972.

Opracowania

Bartniczak M., *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, „Rocznik Mazowiecki” 1974, nr 5.

Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny- Nowa Seria” 2012, nr 3.

Gmina wiejska Goworowo powiat ostrołęcki 2020, GUS, Warszawa 2020.

Streszczenie

Artykuł opowiada o egzekucji dokonanej przez okupantów niemieckich 5 VI 1943 r. nieopodal stacji kolejowej w Pasiekach, w wyniku której poniosło śmierć 53 Polaków. Przedstawia rekonstrukcję wydarzeń od momentu obławy na pociąg relacji Ostrołęka-Warszawa aż do pozbycia się ciał ofiar przez sprawców. Ukazuje je na tle realiów przełomu wiosny i lata 1943 roku w okupowanym powiecie ostrowskim.

Summary

The article is about the execution carried out by the German occupiers on 5th June 1943 near the railway station in Pasieki, as a result of which 53 Poles were killed. It presents a reconstruction of the events from the raid on the Ostrołęka-Warsaw train to the removal of the bodies of the victims by the perpetrators. It shows them against the background of the realities of the late spring and early summer of 1943 in the occupied Ostrów County.

Słowa kluczowe: Pasieki, gmina Goworowo, powiat ostrołęcki, Generalne Gubernatorstwo, egzekucje w czasie II wojny światowej

Key words: Pasieki, Goworowo community, Ostrołęka district, General Government, executions during the II world war

Załącznik 1.

Lista zamordowanych w dniu 5 VI 1943 r., których personalia udało się choć częściowo ustalić⁶²:

1. Adamczyk Aleksander
2. Galanta Stanisław
3. Gałązka (imię nieznane)
4. Gołębiewski Stanisław
5. Jarota (imię nieznane)
6. Jaworski Stanisław
7. Kachnik Stefan
8. Komoda (imię nieznane)
9. Krakowiak (imię nieznane)
10. Matera Jan
11. Mizak (imię nieznane)
12. Opaleński (imię nieznane)
13. Piątek (imię nieznane)
14. Pietras Władysław
15. Pietrasz Władysław
16. Pilarski Jan
17. Radomski (imię nieznane)
18. Sasin Jan
19. Skibowski Wacław
20. Studziński Bolesław
21. Suchocki Marian
22. Suchodolski (imię nieznane)
23. Szczepański Franciszek
24. Szewczyk Roman
25. Szmiałak (imię nieznane)
26. Wachnik Henryk
27. Waś Władysław
28. Zych Tadeusz
29. Zych Władysław
30. Żebrowski Stanisław

⁶² AIPN BI, OKŚZpNPwB, sygn. S/10/2018/Zn, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 24.07.2018, s. 969.